Nr 164a. Dnia 16 czerwca. Wtorek. Dnia 4 (16) czerwca 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Benona B. i Jolanty.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 55 r.	Sobota: Sylwerjusza Pap.
Środa: Marcjana Męcz.	Zachód „ „ 8 „ 20.	Zachód „ „ 10 „ 11 w.	Niedziela: Aloizego Gonzagi.
Czwartek: Marka i Marcelina M.	Długość dnia godzin 16 minut 40.	Wysokość wody na rzece Wiślestóp 1 cali 6.	Poniedziałek: Paulina Bisk.
Piątek: Gerwazego i Protazego M.	Przybyło „ „ 9 „ 2.	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 15° R.	Wtorek: Agrypiny Panny M.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie

— NAJJAŚNIEJSZY PAN w d. 15-m marca r. b. Najmiłościwiej udzielić raczył warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności jednorazowo rs. 10,000. Suma ta za pośrednictwem jw. Naczelnika kraju wypłaconą już została Towarzystwu.

Od administracji.

Szanownych prenumeratorów na prowincji upraszamy o wczesne odnawianie przedpłaty na kwartał III.

Dla ułatwienia przesyłki pieniężnej dołączamy do niniejszego numeru listy zwrotne.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie. — Dziś Budzimira, jutro Drogomysła.

Wystawy: Ósmy dzień wystawy rolniczo-przemysłowej. Całkowity dochód z biletów wejścia przeznaczony na wsparcie dla dotkniętych klęską pożaru mieszkańców Grodna. (Plac Ujazdowski—od godz. 9-ej rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa projektów na pomnik Mickiewicza. (Sala Resursy obywatelskiej—godzina od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa prac Aleksandra Lessera. (Sala Resursy obywatelskiej —godzina od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Koncerta: Koncert nadreńskiego Towarzystwa solistów „Olk". (Dolina Szwajcarska—godzina 7 wieczorem.)

Teatra: Teatr Wielki: jutro na dochód domu inwalidów: koncert orkiestry wojskowej, arja z opery „Dinorah" i tańce perskie;—teatr Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Mefistofeles" (występ panny Elly Russel); jutro „Starzy kawalerowie";—teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Czartowska ława" (występ pana Szatkowskiego); jutro „Piękna Helena" (występ pana Filleborna. Godzina 8 wieczorem.)

Teatra ogródkowe: Teatr Nowy-Świat: dziś „Bettina"; jutro „Emigracja chłopska". (Godzina 8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10 rano do wieczora.

Wystawa.

III. Króliki i psy.

Mało dotychczas u nas rozwinięta hodowla królików jest powodem, iż dział ten na poprzednich wystawach nader słabo był reprezentowanym; obecna liczy wprawdzie dwóch tylko wystawców tych zwierząt i to w dwu różnych kierunkach: księżna Róża Lubomirska z Kruszyny (gub. piotrkowska p. Kłomnice) nadesłała dwadzieścia sztuk różnej maści, rasy augora, nie odznaczającej się smakiem mięsa, ale za to wydającej dużo delikatnego puchu, przydatnego do wielu robót, a mianowicie na wyrób kapeluszy damskich. Zaś p. Konrad Skierkowaki z Lublina, dał na wystawę króliki rasy belier, augora i t. zw. leporydy czyli „zajęczaki" (nie „zajączki"), będące produktem krzyżowania zająca (lepustimidus) z królikiem (lepus cuniculus), celem takiego krzyżowania jest poprawienie nieco mdłego smaku mięsa królika, jędrniejszem i pożywniejszem mięsem zająca; szkoda, że taka hodowla przedstawia niektóre trudności, przed któremi się cofnie przeciętny hodowca; wytworzone w ten sposób mięszańce nie łatwo się rozmnażają, co w chowie królików jest pierwszym warunkiem powodzenia; trzeba od czasu do czasu dawać przewagę to jednemu, to drugiemu gatunkowi, aby jakość w równej mierze utrzymać. To jest przyczyną, dla której użycie na pokarm mięsa króliczego jako najtańszego, nie może się upowszechnić, bo zwykłe króliki w czystej krwi hodowane wydają mięso, które często na stół podawane, prędko się przykrzy i staje się wstrętnem nawet dla mniej wybrednego podniebienia.

Niech mi wolno będzie pobieżnie tylko wspomnieć o psach, pomimo osobistych moich przyjaznych usposobień dla tych przyjaciół i wiernych sług człowieka. Charty, ogary w dzisiejszym stanie małego myśliwstwa, są już dziś anachronizmem i tych też na wystawie nie widzimy; przeróżne pinczery, bull-terrier'y, znowu w modę wchodzące opasłe mopsy, które w przeciągu kilku lat ostatnich wyparły z łask i aksamitnych poduszek niedołężne i głupie angielskie charciki, mało mię interesują. Ładne okazy wyżłów, mianowicie „Gordon-setter'ów" widziane na wystawie, budzą chętkę ujrzenia ich w polu lub na błotach przy wspólnej z myśliwym pracy; wtedy dopiero mógłbym wydać o nich sąd właściwy. Złośliwe, ponure i mało inteligentne buldogi nie odznaczają się pięknemi kształtami lecz raczej odstręczają wstrętną powierzchownością; duńskie dogi i wszelkich innych gatunków okazy piękne są wprawdzie, lecz do żadnego praktycznego użytku służyć nie mogą. Przechodzę więc po nad niemi do porządku dziennego i szybkim krokiem śpieszę do skromnej remizy, na której ścianie czytam napis „Otwock".

Rzecz na pozór drobna, dla bardzo wielu obojętna, dla znacznie większej liczby mieszkańców i mieszkanek naszego grodu wstrętna—„very shocking" a jednak dopiero co zgasły wielki poeta Francji jeden rozdział swych „Nędzników" zaczyna od słów: „Paryż co chwila obojętnie rzuca miljony do wody". Za lat kilka, kilkanaście, uczyni toż samo nasza Warszawa, ubożąc coraz więcej i tak już dosyć po macoszemu traktowaną glebę podmiejskich okolic. Dzisiaj już przejechać a tembardziej przejść nie można przez pole należące do przedmieścia Ochoty dokąd szeregi bardzo wątpliwej szczelności aparatów Bergera co chwila zdążają. A jednak jest na to środek pewny, skuteczny, przynoszący nieobliczone pod względem sanitarnym i gospodarczym korzyści. Środek, za pomocą którego najwstrętniejsze odpadki codziennego życia setek tysięcy ludzi stać się mogą podług słów francuskiego poety „bujnym łanem zboża lub kwitnącą łąką", środek, który da chleb głodnemu, zatrudnienie nędzarzowi pozbawionemu zarobku i pracy, czyste powietrze dla tysięcy piersi oddychających zatrutemi miazmatami, a środka tego nie gdzieindziej szukać należy, jak tylko w składach fabryki otwockiej.

Proszę, jeśli łaska, sprawdzić skuteczność tego środka w najodleglejszym zakątku podwórza domu, którego właściciel nieposkąpił kilkunastu rubli dla zapewnienia lokatorom wygody i czystego powietrza, a który to wydatek lokatorowie mu z chęcią w komornem powrócą; proszę zadać sobie trochę fatygi i pójść za wozem wywożącym odwonione zapomocą tego środka nieczystości na pole i zobaczyć własnemi oczami, tak jak ja widziałem jaka to kukurydza „koński ząb" rośnie na takim nawozie a jestem pewny, że każdy wraz ze mną powtórzy, iż z upragnieniem oczekiwać należy chwili, w której rozległe przestrzenie niezdatnych na materjał opałowy torfowisk, których tak wiele w kraju się znajduje, dostarczać zaczną surowego materjału do fabryk wojłoku roślinnego, proszku odwaniającego i spodium roślinnego, które zarówno dla mieszkańca wsi jak i miasta staną się artykułami pierwszej potrzeby. Nim ta pożądana chwila dla wsi i miast naszych nadejdzie, biorę bez wstrętu garść tak przygotowanego materjału nawozowego, ważniejszego dla nas nad guana, superfosfaty, saletry chilijskie i sole stassfurtskie i składam ję przed sobą na biórku. Spojrzyjcie i przekonajcie się!

St. R.

Z placu wystawy.

Słychać, iż komitet wyznaczy dzień, w którym młodzież szkolna, pod przewodnictwem nauczycieli, będzie mogła korzystać z wystawy za niższą opłatą wejściową.

. . . .

W pawilonach, których wyroby przedstawiały wątpliwość co do krajowego pochodzenia odbyły się specjalne rewizje.

Nadto sędziowie osobiście zwiedzili kilka fabryk, celem skonstatowania stopnia rozwoju danego przemysłu, konkurującego z zagranicą.

. . . .

W dziale inwentarza (prócz koni) sprzedano prawie połowę okazów, a przeważnie reproduktorów.

. . . .

Kilku wystawców, dzięki obecności kupców rosyjskich, otrzymało dość znaczne zamówienia.

Niemniej jeden z kosztownych pawilonów został nabyty przez restauratora z Cesarstwa.

Tak więc wystawa poczyna wydawać realne owoce.

. . . .

Pawilon żyrardowski wczoraj został otwarty.

Zwiedzają go tłumy.

. . . .

Termomikrofon Ochorowicza gromadzi tłumy do pawilonu elektrotechnicznego.

Przyrząd już jest uregulowany zupełnie.

Dźwięki fortepianu, trąbki i skrzypiec przenosi on z taką dokładnością, że słuchaczy doprowadza do złudzenia.

Wczoraj około 800 osób zachwycało się wynalazkiem Ochorowicza.

. . . .

W dniu wczorajszym przy demonstracji termomikrofonu, był obecny p. Ochorowicz.

Udzielał on osobiście objaśnienia publiczności, zebranej w wielkiej liczbie.

. . . .

W wyścigach włościan otrzymali nagrodę pierwszą: Franciszek Sankowski, Michał Lenarczyk i Szczepan Rybarski.

Nagrodę drugą: Franciszek Młynarczyk, Andrzej Perba, Antoni Natulik, Antoni Bardecki, Andrzej Wrzos i Józef Kutysicki.

. . . .

Po placu przechadza się gromadka włościan z kieleckiego, przybyła dla obejrzenia wystawy.

Nawzajem publiczność ogląda kmiotków, przybranych w barwną odzież wiejską.

. . . .

Rozdanie nagród w dziale inwentarza nastąpi we czwartek, dnia 18-go b. m. o godzinie 6-tej po południu.

. . . .

O godzinie 4-ej po południu odbędzie się w pawilonie głównym koncert fortepianistów naszych: Michałowskiego, Paderewskiego, Rutkowskiego i Pankiewicza.

1) Uwertura z Oberona na ośm rąk, Webera.
2) Warjacja na temat Beethovena—Saint-Saënsa.
3) Le Ronat d'Ompe — Saint-Saënsa.

Dwa ostatnie utwory na 2 fortepiany i cztery ręce.

O godzinie 5-ej koncert orkiestry, składającej się z 50 osób, pod dyrekcją p. Lewandowskiego; na estradzie przed lożami koncert orkiestry włościańskiej; w pawilonie Rudnickiego i Kuczyńskiego koncert orkiestry wojskowej pułku wołyńskiego.

O godzinie 6-j wyprowadzenie nagrodzonych okazów inwentarza, tak z działu koni, jakoteż i bydła rogatego.

O godzinie 7-ej wyścig włościan.

O zmroku illuminacja pawilonów lampami łukowemi.

. . . .

W dniu wczorajszym na placu wystawy zabłąkała się mała dziewczynka.

Stroskani rodzice długi czas napróżno odszukiwali zguby w nawale publiczności.

W parę godzin dopiero strażnik policyjny oddał dziecię w ręce opiekunów.

Przy tej sposobności jeden z naszych znajomych radzi, czyliby w razie powtórzenia podobnego wypadku, nie należało odprowadzać dziatwy do pawilonu prasy.

Byłoby to niemałem ułatwieniem dla osób poszukujących.

. . . .

Na placu wystawy „znika" dziennie około 150 antałków piwa.

Mamy więc... pragnienie...

. . . .

W niedzielę zwiedziło taras osób 731 i tyleż osób akwarjum.

. . . .

Wczoraj zwiedziło wystawę 10,000 osób.

Widzieliśmy bardzo wiele obcych twarzy.

Jest to znakiem, że prowincja się rusza.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Warszawskij dniewnik* pisze: „Donoszą nam, że wskutek przedstawienia gubernatora łomżyńskiego, Główny Naczelnik kraju zezwolił na zbieranie dobrowolnych ofiar w gubernji na rzecz pogorzelców Grodna."

= We wczorajszym *Warszawskim dniewniku* czytamy: „Dowiadujemy się, że dochód z jutrzejszych biletów wejścia na wystawę na placu Ujazdowskim, ma być obrócony na pogorzelców Grodna. „Na rzecz tych pogorzelców Grodna niektórzy wystawcy, a w tej liczbie p. Jung, oświadczyli gotowość ofiarowania części dochodu ze sprzedaży swoich wyrobów. Dla zachęcenia publiczności, w pawilonie głównym będą urządzone bezpłatne koncerty a na wystawie grać będą trzy orkiestry. Zamierzono również urządzić sprzedaż kwiatów."

= Zgodnie z projektem ogólnej ustawy kolejowej, za zaginienie lub zepsucie bagażów, należących do pasażerów, co do wartości których nie podano deklaracyj, rozmiar wynagrodzenia będzie następujący: pasażerom klasy I-ej po 3 rs. od funta bagażu, pasażerom klasy II-ej po 2 rs., a III-po 1 rs. W razie oznaczenia przy oddaniu wartości bagażu wynagrodzenie za takowy wydanem będzie w rozmiarze zadeklarowanej wartości, a w razie uszkodzenia—odpowiednio do uszczerbku, jaki pasażer poniósł. Drogi żelazne wolne będą od wydawania wynagrodzeń, jeśli dowiodą, że zaginięnie lub zniszczenie bagażu nastąpiło nie z ich winy.

= Naczelnikiem szkoły technicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej (w miejsce p. Morozowicza, przechodzącego na inne stanowisko) nominowanym został p. Eugenjusz Łopuszyński, profesor jednego z tutejszych gimnazjów.

= Dnia 4-go lipca odbywać się będzie egzamin aspirantów do stanu duchownego, chcących wstąpić do seminarjum rzymsko-katolickiego w Płocku.

= W instytucie moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie zaprowadzono naukę śpiewu.

= W czwartek, d. 18-go b. m., o godzinie 10½ rano, odbędzie się na cmentarzu powązkowskim żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniego Edwarda Odyńca, poczem nastąpi uroczyste poświęcenie grobu.

= Doszła do nas wiadomość, której nie chcemy dać wiary. Książę Tadeusz Lubomirski, tyle zasłużony na polu dobroczynnem, ma podobno zamiar usunąć się z piastowanej dotąd tak chwalebnie i gorliwie godności prezesa Towarzystwa dobroczynności. Chcemy wierzyć, że wiadomość ta jest mylną, szanowny prezes bowiem wie dobrze, ile zależy Towarzystwu na utrzymaniu tyloletniego, a tak zacnie sprawowanego jego orędownictwa.

= **Z teatru i muzyki.**

* Reżyserja przeznaczyła do grania dla teatru Małego komedję w 3 aktach Meilhaca i Halevy'ego „Margrabinka" (*La petite marquise*).

* Dziś w teatrze Letnim z powodu niedyspozycji p. Myszugi, w miejsce zapowiedzianego w repertuarze „Mefista" daną będzie opera „Linda z Chamounix", z udziałem panny Russel.

* Komedja w teatrze Małym od tygodnia ma ferje; widowiska codziennie zapełniane są operetką. Dopiero na czwartek i sobotę zapowiedziane są przedstawienia wesołych fars francuskich „Kamionki" i „Pasterki".

Zapewne w przedstawieniu ich dojrzymy już pierwsze ślady opieki p. Tatarkiewicza.

= Pogrzeb.

W dniu wczorajszym, o 6-ej po południu, liczny orszak publiczności oraz przedstawicieli literatury i dziennikarstwa odprowadził na cmentarz Powązkowski zwłoki zgasłej w kwiecie wieku poetki i powieściopisarki ś. p. Florentyny Niewiarowskiej.

Z szczerym żalem rzuciliśmy garść ziemi na trumnę młodej pracowniczki, której sympatyczny talent tyle pożytku wróżył piśmiennictwu.

= Regaty.

Regaty Towarzystwa wioślarskiego, zapowiedziane pierwotnie na dzień 21-szy b. m., odroczone zostały do d. 29-go b. m.

Zapisy od chcących wziąść udział w regatach, przyjmowane będą do dzisiejszego wieczora.

Dziś, o godzinie 9-ej wieczorem, odbędzie się narada sterników i wioślarzy, którzy złożyli deklaracje, celem obioru arbitra i ostatecznego ułożenia programu wyścigów.

= Śmiertelność Warszawy w kwietniu.

Wciągu kwietnia r. b. zmarło w Warszawie ogółem 1,010 osób, a mianowicie 522 mężczyzn i 488 kobiet.

W tej liczbie znajdowało się dzieci do lat pięciu 541, tj. 280 chłopców i 261 dziewcząt, a zatem więcej niż połowa wszystkich zmarłych.

Pomiędzy liczącymi więcej nad lat pięć zmarło w wieku od 5—10 lat 26, od 11—20 lat 32, od 21—30 lat 78, od 31—do lat 57, od 41—50 lat 60, od 51—60 lat 48, od 61—70 lat 77, od 71—80 lat 54, od 81—100 lat 27 osób.

Rozdzielając ogólną liczbę na cyrkuły, przekonamy się, iż najmniej zmarło w cyrkule XII-ym—46, najwięcej w V/VI—201.

Choroby pomorkowe epidemiczne zabrały w kwietniu 183 osób, czyli 92 mężczyzn i 91 kobiet; pierwsze miejsce zajmuje błonica i krup, na które zmarło 44 osób.

Z innych chorób częściej się wydarzających, zmarło na cierpienia narzędzi oddychania 270 osób, tj. 135 mężczyzn i 135 kobiet, katar żołądka przyprawił o śmierć 121 osób.

Wypadków nagłej śmierci było 9, tj. 4 śmierci wypadkowe i 5 samobójstw, (2 mężczyzn i 3 kobiety).

Noworodków martwych zanotowano w kwietniu 68, tj. płci męskiej 38, żeńskiej 30.

Powyższe zestawienie podajemy za *Gazetą policyjną*.

= Zabronione łowy.

W dniu wczorajszym jeden z przewoźników zatrzymał na Wiśle rybaka, który odbywał łowy za pomocą trucizny.

Za ten zabroniony sposób łowów, winowajca odpowie przed kratką sądową.

= Przykre zajście.

W dniu wczorajszym wieczorem, do bawiącej się w ogrodzie Botanicznym czteroletniej córeczki pani B., zbliżyła się jakaś młoda kobieta, bardzo porządnie ubrana i porwawszy dziewczynkę na ręce, poczęła uciekać.

Patrząca na to matka z krzykiem pobiegła za nieznajomą i dopędziwszy ją, żądała zwrotu dziecka, lecz ta, z dzikim wyrazem oczu, stawiła energiczny opór, dowodząc, że to jej córka, którą pani B. podstępem jej wykradła.

Gdyby nie interwencja kilku panów, scena ta przybrałaby może gorsze następstwa, tembardziej, że nieznajoma odgrażała się, że raczej zabije dziecko, niż odda je przywłaszczycielce.

Po sprawdzeniu okazało się, że nieznajomą jest obywatelka pani M., która po zgonie jedynaczki postradała zmysły i na widok dziecka uległa napadom furji.

Z sali sądowej.

Proces o nadużycia przy wywozie okowity.

XIV.

Ostatni akt długotrwałego procesu o nadużycia na komorze w Aleksandrowie, skończył się.

Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem ogłoszono sentencję wyroku.

Wypadł on nadspodziewanie ostro.

Sędziowie orzekli winę Lebiediewa i skazali go na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i zesłanie do gubernji tobolskiej, zkąd przy zastosowaniu manifestu koronacyjnego wolno mu będzie po upływie lat 15-tu przenieść się do obranej dowolnie miejscowości, z wyjątkiem stolic i gubernji stołecznych.

Baron Pahlen na mocy § 709 k. k. a p. Hecker w myśl §§ 14 i 362 tegoż kodeksu skazani zostali na zamieszkanie w gub. permskiej (również z pozbawieniem praw i przywilejów), zkąd będą mogli przesiedlić się po latach dziesięciu. P. Wolski, uznany winnym jedynie niedbalstwa w sprawowaniu swych obowiązków, w myśl § 411 k. k., skazany został na złożenie z urzędu, lecz karę tę umorzono zupełnie, dzięki manifestowi koronacyjnemu.

Wreszcie pp. Pruski i Tschirsnitz za defraudację okowity na mocy § 31 ustawy trunkowej, skazani zostali na grzywny, unormowane wysokością należnej akcyzy. Tym sposobem p. Tschirsnitz zapłacić ma 56,597 rs., a p. Pruski 8,512 rs.; w razie zaś niemożności uiszczenia tych sum pierwszy z nich powinienby odsiedzieć trzy lata więzienia, drugi zaś—jeden rok.

Oprócz tego nad skazanymi urzędnikami ciąży subsydjarna odpowiedzialność cywilna wobec akcyzy.

Co się tyczy pp. Prądzyńskiego i Widryna, to wyrok ich nie dotyka wcale, z powodu ich niestawiennictwa, usprawiedliwionego chorobą.

Jednocześnie z wyrokiem, który wśród licznego grona obecnych silne wywołał wrażenie, sędziowie ogłosili decyzję, orzekającą natychmiastowe uwięzienie br. Pahlena, Lebiediewa i Heckera dla zabezpieczenia ich stawiennictwa.

Ponieważ jednak obrońca barona P. złożył sądowi deklarację brata tegoż, wyrażającą gotowość przedłużenia udzielonego poprzednio poręczenia, więc w tym względzie pomieniona decyzja została cofniętą.

Natomiast pp. Lebiediew i Hecker zostali niezwłocznie osadzeni w domu badań.

Nadmieniamy, iż wszystkim skazanym od powyższego wyroku, zapadłego w I-ej instancji, służy apelacja do rządzącego senatu.

Fr. N.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Przedziurawianie szkła lub porcelany.

Ze względu na twardość i kruchość materji, bezpośrednio dokonywać się nie pozwala. Chcąc wywiercić foremną dziurkę w szkle lub porcelanie, należy uprzednio przyrządzić smarowidło, któreby niejako zmiękczyło operowane miejsce, a tem samem umożebniło działanie narzędzia. Przyrządza się w sposób następujący. Roztopić 25 części soli szczawikowej w 12-tu częściach terpentyny; pokrajać następnie na drobne kawałki ząbek czosnku i takowy dodać do powyższej mięszaniny; macerację podtrzymać przez tydzień, mącąc zawartość kilka razy dziennie. Zlać płyn do buteleczki ze szklannym korkiem; w razie potrzeby może być zaraz wzięty do użytku. Napuszcza się kroplę płynu na naznaczone miejsce i jednocześnie przykłada się w tem miejscu zwyczajny stalowy świderek. Podawaliśmy sposób spajania stłuczonego szkła i porcelany; wszystkie w ogóle służące do tego cementy trzymają z dostateczną siłą, jeśli spojenie jest dokonane na małej przestrzeni; w przeciwnym razie należałoby je wzmocnić za pomocą jakiegokolwiek zewnętrznego środka; odrutowanie wygląda dość ordynarnie; klamry druciane nałożone na brzegach naczynia, dają tę samą gwarancję, a są mniej widoczne. Przy możności więc dziurawienia szkła, założenie tych ostatnich nie pociąga za sobą wiele trudności.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Adela z Miklaszewskich **Kicińska,** opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 12-go czerwca r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy przy szpitalu św. Ducha. dziś, to jest we wtorek, dnia 16-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana. —2082—

† Za duszę ś. p. Henryka **Sypniewskiego,** obywatela z Prus Zachodnich, zmarłego w Wielkich Radzikach w powiecie lipnowskim, odprawi się żałobne nabożeństwo dnia 18 czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele pp. kanoniczek na placu Teatralnym. —2066

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 15-go czerwca. — *Politische Corresp.* zapewnia, iż sprawa obsadzenia Suakimu przez wojska tureckie, została obecnie usuniętą z porządku dziennego, ponieważ dyplomacja angielska przekonała się o bezowocności swych usiłowań.

Berlin 15-go czerwca. — Stacje okrętów niemieckich na morzu Północnem mają być podwojone z powodu wzmagającego się znowu korsarstwa angielskiego, które wyrządza niezliczone szkody rybakom niemieckim.

Berlin 15-go czerwca. — Niemcy traktują z Koreą o nabycie portu na wyspie Quelpart lub całej wyspy na południu Korei.

Berlin 15-go czerwca.—Książę Fryderyk Karol uległ dzisiaj o godz. 10-ej zrana ponownemu atakowi apopleksji. (Pamiętny z czasów wojny prusko-francuskiej książę Fryderyk Karol jest synem zmarłego w r. z. brata cesarza Wilhelma, księcia Karola pruskiego, a zatem siostrzeńcem cesarskim, urodzony d. 20 go marca 1828-go roku; *przyp. red.*)

Paryż 15-go czerwca. — Według sprawozdania referenta budżetowego, kolonja francuska we wschodniej Afryce, Obok, ma stać się ogniskiem centralnem tamtejszego handlu francuskiego, jeżeli Francja zajmie okoliczne kraje Gallas i Szoa, z któremi oddawna traktaty handlowe są zawarte. Po ukończeniu organizacji kolonjalnej w Tonkinie i załatwieniu sprawy madagaskarskiej, główna uwaga rządu skieruje się w te strony, gdzie napotka wszelako na współzawodnictwo interesów angielskich i włoskich.

Paryż 15-go czerwca.—Z Tonkinu donoszą, iż na rzece Czerwonej rozpoczęła się znowu prawidłowa żegluga. Dzięki flotyli wojennej, która pływa po niej, korsarze czarnej flagi zupełnie znikli. Powyżej Hong-Hoa, w górze rzeki kwitnie natomiast jeszcze korsarstwo.

Londyn 15-go czerwca.—Mahdi rozrzucił wielką liczbę odezw wzdłuż zatoki perskiej, głoszących, iż zamierza przystąpić do zdobycia Egiptu i Arabji.

Konstantynopol 15-go czerwca. — Patryarcha ekumeniczny rozesłał okólnik do biskupów i notablów greckich na Krecie, wzywający ich do lojalnego zachowania się wobec Savasa baszy.

Konstantynopol 15-go czerwca.—Rząd wysłał 1700 żołnierzy do Saloniki nad granicę bułgarską, w obawie wybuchu tamże rozruchów.

(Ajencja północna.)

Berlin 15 go czerwca.—Książę Fryderyk, siostrzeniec cesarza, zmarł dzisiaj.

Paryż 15-go czerwca.—Zmarł admirał Courbet.

Londyn 15-go czerwca.—Lord Salisbury podjął się utworzenia nowego gabinetu, pod warunkiem, ażeby większość izby niższej nie stawiała nowemu ministerjum trudności do czasu nowych wyborów, które mają być dokonane w styczniu.

Londyn 15-go czerwca. — Lord Salisbury oczekiwany jest dzisiaj z powrotem z Balmoralu. Zamierza on odbyć naradę z przewódcami stronnictwa zachowawczego i przystąpić do ułożenia listy ministrów. Wymienieją w ich liczbie nazwiska: Crossa, Hicks-Beacha, Smitha, Mannersa, Wormsa, Churchilla i Northcote'a.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 15 go czerwca, godzina 5 min. 10 po południu.

Giełda usposobiona niechętnie do intereśów. Obroty bardzo małe, kursa w ogóle nieco słabsze przy dążności zniżkowej. Wartości spekulacyjne mało poszukiwane. Akcje kredytowe utrzymać się zdołały przy kursie sobotnim. Wartości bankowe nieco niżej. Kolejowe prawie bez zmiany, przy niewielkim ruchu. Na polu rent obcych pod wpływem ciągle tegoż samego niepokoju panowało usposobienie słabsze, kursa niższe. Wartości rosyjskie nieco tańsze. Ruble też pewne straty poniosły. Żyto w towarze gotowym o 25 f., na dostawę o 1 markę wyżej.

Berlin 13-go czerwca *(notowanie urzędowe giełdy)*.

Bil. ban. ros. w tr. nat.	205 70	Akcje kredytowe . .	473.—
Weksle na Warszawę	205.15	Listy zast. ser. I-ej .	62.60
Wek. na Peters. krótk.	204 80	Weksle na Lon. krótk.	—.—
Wek. na Peters. dług.	203 10	„ „ długot.	—.—
Bil. ban. ros. na dost.	205 75	Żyto z dost. na jesień	145.70
Wschodnia poż. II em.	60 50	Żyto na wiosnę . . .	151 —

Petersburg 15-go czerwca.

Weksle na Londyn	$24^{11}/_{32}$ $^{3}/_{8}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$222^{1}/_{2}$
„ „ II-ej emisji	$209^{1}/_{4}$
Półimperjały	8.12

Obniżka, jakiej ruble doznały wczoraj w Berlinie, nie jest znów tak wielka i groźna, jak się tego obawiano u nas. Wynosi ona 40 f w tranzakcjach kasowych i 25 w końcomiesięcznych. Wbrew więc, przeciwnie temu, co było jeszcze niedawno, znajdujemy się obecnie z notowaniami warszawskiemi nieco wyżej równi berlińskiej, czyli płacimy marki u nas drożej niż w Berlinie kosztują. Jeżeli więc szacowania poranne nie będą gorsze i jeżeli nie będzie obaw dalszej zniżki rubli, należałoby obniżyć kursa walut obcych. Popyt jednak silniejszy nieco może powstrzymać ten ruch normalny i pozostawić kursa w tym samym do Berlina stosunku. tembardziej, że przy tak małych obrotach, jak u nas obecnie najmniejsza przewaga znaczną już różnicę stanowi. Kursa sobotnie były: 206.10, 206, 473, 145.50, 150.

J. Wł.

Gdańsk 13-go czerwca.

Pszenica cena najwyższa	6 90
„ „ regulacyjna bieżąca	6.60
„ „ na dostawę jesienną	7.—
Żyto cena za polskie	4 80
„ „ regulacyjna	4.75
„ „ na dostawę jesienną . . .	5.15
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 15 go czerwca 1885 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko terespolskiej.

Pszenica: wyborowa 114 — 121. średnia 100—113, ordynaryjna 85—97.

Żyto: wyborowe 87 — 88, średnie 83 — 86, ordynaryjne 76 — 82.

Jęczmień: wyborowy nowy 83—87, średni 77—80, ordynaryjny — — —.

Owies: wyborowy 97—100, średni 86 — 94, ordynaryjny 80 — 84.

Gryka 82 — 86. **Groch** 68 — 80, — — —. **Kasza Jaglana** wyborowa 138—146, średnia 125—135, ordynaryjna 110—120.

B. Werner et Comp.

Jarmark na wełnę.

Równie jak rano, tak i cały dzień bardzo słaby panował ruch na placu jarmarcznym. Tylko gatunki najwyższe miały dobry i chętny pokup, już nawet niskie, a cóż dopiero średnie, były zupełnie zaniedbane.

Najlepsze partje wykupionone odrazu zostały, lecz jest to tak drobna stosunkowo do dowozu ilość, że z niej o istotnej dążności wnioskować nie podobna.

W dniu 15-ym czerwca r. z. płacono:
Za wysoko cienką 115 do 140 talarów
Za cienką 105 do 115 tal.
Za średnią I gatunku 90 do 105 tal.
Za średnią II hat. 80 do 90 talarów.
Ordynarnej nie kupowano.

W roku bieżącym wyraz „niekupowano" może się stosować prawie do wszystkich czterech ostatnich gatunków, z małemi tylko wyjątkami.

Płacono za najpiękniejsze wełny ceny zeszłoroczne; tak poszły partje ze znanych dominjów, które zresztą zakupili ciż sami fabrykanci, którzy je zwykle kupują.

Wełny średniej nadzwyczaj drobne ilości sprzedać zdołano, z obniżką 3 do 5 talarów na centnarze w porównaniu z zeszłorocznemi cenami.

Dowóz był znaczny jeszcze bardzo.

Wagi bankowe przeważyły dziś 4,293 pud. 33 f., miejskie zaś I 1,139 p. 4 f., II 1,105 p. 36, III 946 p. 35 f.—czyli ogółem 7,485 p. 28 f., podczas gdy tegoż dnia r. z. wagi bankowe i miejskie przeważyły ogółem 6010 p. 2 f.

Dodając te cyfry do dowozów dotychczasowych znajdujemy że:

	w r. 1884 p.	f.	w r. 1885 p.	f.
po koniec d. 14 maja dowieziono wełny	21,608	23	26,889	19
oprócz tego na wagach miejskich	790	23	821	26
w dniu 15-ym maja w ogóle	6,010	2	7,485	28
ogółem więc z końcem dnia 15-go maja	28,409	8	35,196	33

czyli, że w r. b. dowóz do tej chwili wraz z remanentem jest o 6,787 p. 25 f. większy niż w roku zeszłym.

Kupców i fabrykantów przybywa coraz więcej; ukazali się wczoraj pp. Borst ze Zgierza, Halpern z Tomaszowa, Wołkowysk z Białegostoku, Wolfsohn z Starzysk, Mayerhoff ze Zgierza, wreszcie Vorländer aż z Berlina.

Pomimo to jednak rynek pozostał, jak dotąd, bardzo mało ożywiony.

Ostatnie sprawozdanie z jarmarku poznańskiego, nadesłane nam przez p. J. Waldsteina brzmi bardzo niepomyślnie. Sprawozdawca zaznacza, że od roku 1863-go tak złego jarmarku nie pamiętają, skarży się na brak zupełny chęci kupna, który przetrwał aż do końca. Obniżka wynosiła w przecięciu 7 do 14 talarów w porównaniu z cenami zeszłorocznemi. Ceny ostatnie podaliśmy wczoraj. Ogólny dowóz 31,000—piąta część niesprzedana—dosyć dużo wywieziono do Berlina.

Znaczniejsze partje dostawili: Wincenty Łoskowski z Nowego Miasta pudów 93 funtów 35, tenże z Gostomia pud. 62 funt. 20, dominium Szwejki pud. 36 f. 20, Sokolnicki z Regnowa p. 127, Szwejcer z Rzeczycy p. 57 f. 20, z Gliny pud. 47 f. 20, Lud. Makomaski z Trembaczewa p. 65 f. 9, Wład. Celiński z Paprotni p. 75, hr. Karol Zamoyski ze Starej wsi p. 62 f. 29, Cieszkowski z Łukowca pud. 50 f. 38, Jaźwińska z Rudzienka p. 84 f. 9, Antoni Gołygowski z Łaz p. 141 f. 39, hr. Wład. Potulicki z Obór p. 98 f. 20, Jan Bersohn z Leszna p. 177 f. 23, dom. Graby p. 67 f. 34, Dal-Trozzo z Michałowa górnego p. 238, Jan Górski z Kostuł p. 90 funt. 14, Józef Zdrojewski z Zalesia 51 p., Florjan Jackowski z Wodzicznej p. 114, księżna Marja Lubomirska z Małej Wsi p. 169 f. 5, Stan. Hube z Oczesałów pud. 85 f. 38, Daszewski z Grawego pud. 51 f. 2, Sosnowski z Miechowa p. 157, Flor. Jackowski z Borowego p. 56 f. 33, And. Grodzicki z Ślepowoli p. 36 f. 14, Adam Boniecki ze Świdna p. 52 f. 27, Ign. Gąsowski z Miastkowa p. 159 f. 20, Cieszkowski z Suchej p. 150 f. 1, hr. Krasiński ze Starej Wsi p. 56 f. 36, hr. Łubieński z Ruchny p. 56 f. 17, Grochowski z Ossowna p. 50 f. 30, Pawłowski z Janówka p. 54 f. 35, Witkowski z Górzna p. 69 f. 15, Jan Ordęga z Żelechowa p. 81, Adam Preszel z Olchowca p. 56, hr. Jezierski z Garbowa i Przybysławic p. 150 f. 36, Jan Karczewski z Sielca p. 144, Kaź. Czarnowski z Kroczewa p. 124 f. 25, hr. Krasiński z Krasnego p. 188 f., Hipolit Cichowski z Zbików Wielkich p. 98 f. 4. hr. Załuska z Łasisk p. 128, Wieland z Gowarczewa p. 59 funt. 20, Przyłubski z Zatorów p. 323 f. 11, Brudzyński z Olszynka p. 63 f. 13, Wojciechowski z Gołądkowa p. 92 f. 39, St. Skarzyński z Popowa p. 250 f. 6 hr. Łubieński z Młodzianowa p. 69 f. 30, hr. Czacka z Kotoli p. 124, Grabowski z Luszewa p. 74 f. 3, Drozdowski z Cybulic pudów 82, Twarowski z Gąsowa i Woli Miednowskiej p. 121 f. 27, Garbolewski z Czerwonki p. 99 f. 5, Kleczkowski z Marcinowa pud. 53, dom. Józefów p. 69, Brzeziński z Strzeszkowic pud. 82 f. 21, Tarnowski z Adanwera p. 112 f. 5, hr. Łubieński z Rejowca p. 161 f. 24, Sobieszczański z Podlodowa p. 70, dom. Stepanowice p. 150, Gardzienice p. 65 f. 38, ks. Drucki-Lubecki z Ćmielowa p. 359 f. 51, Andrzej Wolf z Cielądza p. 132 f. 32, Adam Helbih z Konar p. 164 f. 20, ks. Czetwertyński z Borkowic p. 93 f. 20, Domański z Jasieńca pnd. 50, Marceli Jackowski z Prasznej 129 f. 20, z okolic Mogielnicy p. 218 f. 15, Kijewski z Błędowa p. 62 f. 36, Łabędzki Władysław p. 125, Franciszek Kobylański z Ossowca pud. 35 f. 2.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 15-go czerwca roku 1885.

Dowozy zboża bardzo ograniczone, wynosiły ogółem 800 korcy pszenicy i 800 korcy żyta. Usposobienie bardzo niewyraźne, choć kupowano nieco chętniej i płacono ceny o drobnostkę wyższe. Pszenica wyborowa płacona była 7,70 do 7.75 za korzec, biała 7.30, pstra i dobra 7.25.

Żyto wyborowe 5 do 5.15, średnie 4.85 za korzec płacone było.

Innego ziarna nie było wcale na targu.

Siana i słomy również prawie wcale nie było, jak zwykle w poniedziałki.

Z Królewca pp. Gołdstern i Löwenherz donoszą pod datą 13-go czerwca, iż w dniu tym usposobienie na targu było przyjaźniejsze, dowozy małe, pokup nieco silniejszy.

Pszenica bez zmiany, płacono sandomierkę 125 do 127 f.—102 do 111 kop., czerwoną 119 do 139 f. 84 do 106 kop., jarą 120 do 124 f. 92 do 95 kop. za pud.

Żyto bez zmiany; płacono, stosownie do jakości, 114 do 111 f., 72 do 81 kop. za pud.

Jęczmień drobny 72—73 kop. za pud płacono.

Owies biały 85 kop.

Groch niżej—płacono 77 do 74 kop. za pud.

Dowóz w dniu 12-ym czerwca 110 wagonów, przeważnie żyta; w d. 13 czerwca 34 wagonów.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 13 i 14 czerwca roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Ostrowski, Nowy-Świat 18.—Wozdecki Złota 8.—Zygmunt Grunert Bracka 5.—Szydłowski Wspólna 3. — Gejsztor Marszułkowska 15.—Nalewki 29.—Ignacy Górski.—Niemcewicz.—Kruszewska marszałkowa z córką, Aleja Jerozolimska 37. — Alpan Solna 15.—Himmelfarb do zapotrzebowania na stacji drogi żelaznej.—Czerniak, hotel poznański. — Bornnoltz, Elektoralna 3.—Jakób Brachfeld. — Hellin. — Antoni Bobrowski, Nowy Świat 4.—Morytz Brokman. Dzika 9. — Zofja Radziewicz, Hoża 1a.—Józef Rawinowicz, Nalewki.—Doktór Domański, wieś Koło obóz 23, konno-artyleryjskiej batalji.—Dygasiński, Złota 33.—Józef Margulski, Krucza. — Nowolipki 9; Lifschitz Zdrodowski.—Nanonja № 4, Sadowska. — D. Z. Szerszewski.—Einholz.—Karnicki.—Żurawia 20, Dziedzica Głogowski.—Nalewki № 19, Dawid Glejbman.—Janiszewski u Rodkiewicza, Miodowa 15.—Dzika 29, Icek Getil.—Mokotów, kancelarja austrijskiego pułku, Paweł Prokopowicz.—Jeruzalimska, Mernickiemu.—Apel.—Fon der Laupic.—Hotel polski Stanisław Burzyński.—Graniczna 18, Rozalja Osipowska—Hotel niemieccki, Gurwic.—Hotel niemiecki, Chiel Bersohn.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TABELA WYGRANYCH

w szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 144-ej Loterji klasycznej

dnia 15-go czerwca 1885 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
758	**200**	7979	**1,000**	15670	**4,000**
1438	**200**	8088	**2,000**	15800	**200**
2225	**400**	10179	**400**	16179	**400**
3246	**400**	10818	**400**	16377	**2,000**
3833	**200**	13227	**200**	17618	**400**
4580	**2,000**	13938	**400**	21528	**1.000**
5080	**400**	14196	**200**	23074	**400**
6053	**400**	14474	**400**	23330	**1,000**
7160	**200**	14784	**1,000**		
7503	**200**	14988	**200**		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

629	2661	5555	8037	10382	14467	20829
959	2900	6341	9842	12658	14556	20940
1217	4185	7083	10145	13798	16508	21371

21752 22897 23157

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

1	1974	4356	6161	8413	10213	12715	14776	16975	18960	21200
12	2138	71	63	22	35	42	14837	17003	70	4
34	2234	91	91	25	49	12816	84	61	19005	20
51	81	94	6219	84	10300	29	92	17109	42	56
74	2304	95	6340	8594	73	50	14905	22	76	87
90	14	4418	50	8609	93	63	38	37	19105	21316
114	19	41	71	77	10416	12914	47	40	18	82
76	32	62	6517	8734	66	80	69	69	86	21404
213	45	69	33	48	80	13048	15047	94	19219	20
86	49	4517	40	49	81	58	92	17235	47	92
364	50	23	99	75	95	91	15138	38	84	21547
77	95	66	6603	83	10532	94	15214	58	19334	21610
87	2453	74	14	97	56	13118	21	17424	82	41
424	99	4611	29	8864	65	47	44	53	19413	49
65	2540	4759	6705	67	10631	55	52	71	49	21718
568	61	94	10	69	10754	59	15304	17517	53	26
82	2617	4827	29	79	10815	13216	62	47	55	36
623	57	35	45	97	57	78	64	48	19548	21959
37	63	72	54	8933	10919	13380	15414	67	63	22042
58	2725	84	6051	58	11090	13401	16	17613	19737	22104
63	33	4939	7210	96	99	6	33	22	50	33
80	96	55	19	9019	11165	42	66	17767	91	70
705	2801	99	62	41	11206	62	74	17832	93	22215
12	34	5011	7330	9117	17	76	15546	43	19835	36
21	2951	29	37	20	11309	83	48	52	37	79
40	53	35	54	24	36	13544	15610	17934	44	22308
78	3001	59	7405	41	75	84	85	67	69	19
85	35	84	60	65	82	13634	15745	18000	74	56
806	3196	89	66	9205	90	63	15849	37	19927	62
39	3208	5168	97	56	91	99	61	47	30	94
912	37	74	7534	63	11453	13780	15907	63	20026	22419
18	52	86	41	77	93	13854	19	95	37	22525
29	89	94	42	9302	11557	67	21	18209	92	69
93	3314	5204	88	33	75	78	16103	46	20153	88
1006	77	74	7670	57	11657	84	42	77	58	22651
23	3405	95	84	99	69	88	16234	79	67	22726
1114	6	5301	7708	9408	11730	13900	66	94	83	44
62	34	68	13	23	46	14162	78	18311	20231	46
64	78	5516	78	43	11806	87	85	64	46	60
87	88	30	7808	9505	85	14279	98	79	86	22870
1247	3508	47	11	10	91	14310	16330	81	97	22967
83	76	56	19	9671	11988	24	42	18430	20325	23121
1349	3604	5600	86	9718	12064	51	44	33	68	32
53	29	78	7981	45	85	78	49	91	81	35
57	48	5717	8009	50	12140	85	16460	18506	20526	67
59	58	34	30	9840	96	14443	16550	38	55	87
87	3751	35	82	67	12204	55	74	18613	20638	23206
1644	3832	86	89	77	7	66	16665	17	45	55
68	81	5828	8113	89	34	75	16712	25	49	79
73	4047	5908	42	9905	68	14540	28	26	83	92
1726	63	13	50	72	70	55	72	79	20726	96
1801	91	42	64	75	12350	63	16804	90	99	23315
22	4120	68	8280	87	54	14601	17	18777	20825	25
31	45	82	90	10006	12477	52	97	18818	31	52
43	58	88	8336	38	78	71	16911	30	20980	23404
71	76	6045	42	51	12543	97	23	35	21032	10
78	99	70	56	10105	74	14728	29	70	38	51
1904	4294	6105	82	68	12614	39	44	75	66	75
50	4347	48	8410	96	61	57	70	18956	21149	

— *List otwarty do p. redaktora „Wiadomości Farmaceutycznych“.*

Jako odpowiedź na artykuł, zamieszczony w numerze dwunastym „Wiadomości Farmaceutycznych“, pod tytułem „Reklamy Aptekarskie“, niniejszem wyjaśniam.

Nie upoważniałem p. Szygaryna do pisania reklamy w przewodniku po wystawie; upoważniłem Go tylko do wydrukowania cennika w oddzielnej broszurce, za cenę umówioną. A to, co umieścił p. Szygaryn w przewodniku, nie ma nic wspólnego z moją wystawą.—Z poważaniem *W. Karpiński.*

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	8	35 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	25 po poł.
Osobowy 3 klasy	5	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	9	15 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejscowy do Mrozów	5	50 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	— po poł.
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	58 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	45 rano
Osobowy	9	20 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	19 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	46 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	30 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł.

— **Statki parowe** *odchodzą* z Warszawy: *kurjerskie* (I-a klasa) dzienne, o godzinie 9½ z rana codziennie, z wyjątkiem sobót, nocne zaś o godzinie 6½ po południu codziennie, z wyjątkiem piątków; *osobowe* (II klasy) codziennie, oprócz niedziel, o godzinie 9-ej z rana. *Przychodzą* do Warszawy *kurjerskie* dzienne oprócz sobót codziennie o godzinie 4-ej: po południu, nocne zaś codziennie (oprócz piątków) o godzinie 7-ej rano; *osobowe* codziennie (oprócz poniedziałków) o godzinie 4½ po południu.

— **Statek „Zefir“** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 478c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 4 (16) Іюня 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.